

Z DZIEJÓW POLSKIEJ MYŚLI KOMUNISTYCZNEJ*

Wydanie w r. 1961 *Pism i przemówień* Marii Koszutskiej, zebranych w trzech tomach, stanowi wielkie wydarzenie dla wszystkich tych, którzy interesują się dziejami polskiego ruchu robotniczego i rozwojem myśli marksistowskiej w Polsce. Koszutska, która w 1902 r. związała się z Polską Partią Socjalistyczną, w okresie wydarzeń rewolucyjnych 1905 r. stała się jednym z wybitnych działaczy lewicowego nurtu w PPS, zaś po rozłamie 1906 r. była członkiem kierownictwa PPS-Lewicy.

Niewątpliwie jednak początek działalności Koszutskiej nie był równie błyskotliwy, jak wstąpienie na arenę życia ideowego i politycznego Róży Luksemburg. Pierwszy wydrukowany w zbiorze artykułów Koszutskiej pochodzi z r. 1912. Miała więc Autorka już wówczas 36 lat. Co więcej publikowana obecnie jej twórczość sprzed wybuchu I wojny światowej ma raczej drugorzędne znaczenie ideologiczne.

Zbiór opublikowany obecnie pomija jednak pozycje anonimowe, nawet jeżeli istnieją przypuszczenia, iż autorką ich była Koszutska. Brak również przemówień Kostrzewy z okresu jej działalności w PPS-Lewicy, choć odgrywała ona pierwszorzędą rolę w dyskusji ideowej i politycznej na zjazdach i konferencjach tej partii. Pośrednio więc jedynie, poprzez enuncjacje PPS-Lewicy, rekonstruować można myśli ideowe Koszutskiej, jako jednej z postaci formułujących te enuncjacje.

Aby móc dalej obserwować kształtowanie się koncepcji ideowej Koszutskiej przypomnijmy więc, iż była ona czołowym przedstawicielem partii, która dążyła do połączenia wierności dla celu ostatecznego — socjalizmu, wierności dla proletariackiego charakteru ruchu socjalistycznego i jego internacjonalistycznych zasad ze ścisłym związkiem z codziennymi, bieżącymi politycznymi i ekonomicznymi interesami klasy robotniczej. Partia ta, w skomplikowanych warunkach Polski znajdującej się w niewoli narodowej, dążyła do współdziałania w walce klasowej z klasą robotniczą krajów zaborczych, do rzetelnego realizowania idei Marksa: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się”, zagrożonej rozwojem tendencji nacjonalistycznych w polskim i międzynarodowym ruchu socjalistycznym. Ale zarazem zachowywała głęboką wrażliwość na interesy narodowe, rozumiejąc, że stanowią one istotną część rzeczywistych interesów klasy robotniczej. Rzecz by można, iż w sprowadzonej do schematu sentencji ideologia PPS-Lewicy brzmiała: „Cel i ruch są nierozłączne”. Walka o socjalizm traktowana była jako cel nadrzędny, ale nierozłączny od walki o demokrację, o wyzwolenie spod ucisku narodowego, o polepszenie warunków życia mas robotniczych.

Pierwsze lata kierowniczej działalności Koszutskiej-Kostrzewy w Komunistycznej Partii Polski nie sprzyjały teoretycznej pracy pisarskiej. Zbyt wielkie było tempo życia politycznego, zaś rozwój sytuacji skłaniał raczej do lekceważenia tej tradycji ideowej, w której kształtowała się i którą współkształtowała Koszutska. Rewolucja socjalistyczna wydawała się być sprawą perspektywy naj-

* Maria Koszutska. Wera — Kostrzewa. *Pisma i przemówienia*. T. I, s. 317; T. II, s. 462; T. III, s. 552, Warszawa KiW, 1961—1962.

bliższej, walka o demokrację przeciwstawna walce o zwycięstwo socjalizmu, podkreślenie interesów bieżących klasy robotniczej skupianiu jej sił do ostatecznej rozprawy, wysuwanie programu narodowego internacjonalistycznej jedności proletariatu, zwyciężającego w krajach ościennych.

Dopiero w 1922 r. kiedy odpyły fali rewolucyjnej w Europie zaznaczył się wyraźniej, wystąpiła Kostrzewa jako ideolog komunistyczny, świadomie przyswajający sobie leninowski dorobek teoretyczny, ale wyrastający zarazem z podłoża rodzimych poszukiwań, z dawniejszych ich tradycji.

Myśli ideowe Kostrzewy koncentrowały się wokół stosunków między ruchem komunistycznym a masami społecznymi, wokół wytyczenia programu, któryby zapobiegał rozdarciu między wąską grupą rewolucjonistów, świadomie zmierzających do przewrotu socjalistycznego, a podstawowymi warstwami pracującymi, uwikłanymi w codzienną walkę o byt. „Musimy więc wysunąć takie żądania, które skupiałyby masy. Ale to jeszcze nie wystarcza: część tych mas idzie pod sztandarem innych partii; trzeba publicznie zwrócić się do tych partii z żądaniem wzięcia udziału w akcji” (t. II, s. 40).

Pobudzone praktyką i teorią rosyjską myśli ideowe Kostrzewy zmierzały ku ustaleniom programowym, któreby sprzyjały skupieniu większości społeczeństwa wokół ruchu rewolucyjnego, a więc demokratycznemu charakterowi przeobrażeń rewolucyjnych, w sensie walki o nie i aprobowanie ich przez ogromną większość społeczeństwa. „W kraju z tak stosunkowo słabą ludnością robotniczą, jak w Polsce, nie może być rewolucji bez rewolucji agrarnej. A cóż to jest rewolucja agrarna? Powiedzmy to sobie wyraźnie, nazwijmy rzeczy po imieniu: rewolucja agrarna to zawiądnięcie ziemią przez chłopów” (t. II, s. 63).

Choć poszukiwania ideowe koncentrowały się wokół poruszonych wyżej spraw, trudno byłoby traktować je w oderwaniu od poszukiwań jej współtowarzyszy z ówczesnej kierowniczej grupy ruchu komunistycznego w Polsce. W poszukiwaniach tych rozwijany był jeszcze jeden problem kapitalnej wagi.

Dążenia do związania z ruchem rewolucyjnym szerokich mas społecznych wiązać się musiały z uwzględnieniem interesów tych warst, które nie dzieliły ich lecz wiązały z całym społeczeństwem danego narodu. Ruch komunistyczny walczyć miał nie tylko o specyficzne, wyodrębniające masy pracujące w narodzie interesy społeczne, ale także o interesy łączące naród. Owe interesy narodowe (niepodległość przede wszystkim) reprezentowane muszą być przez różne grupy społeczne w ścisłym powiązaniu z ich interesami klasowymi. Koncepcje ówczesnych przywódców KPRP zmierzają do wykazania, iż klasy posiadające skazane są na wewnętrzną sprzeczność interesów. Natomiast interesy społeczne warstw pracujących i interesy narodowe tworzą całość wewnętrznje spójną.

Takie ujęcie problematyki narodowej, choć nie była ona przez Kostrzewę wówczas rozwijana, stanowiło nieodłączną część jej koncepcji ideowej. Na II zjeździe KPRP mówiła ona: „Sojusz z chłopstwem, popieranie rewolucyjnych ruchów narodowości uciśnionych, jednolity front, operowanie pojęciem «interesy narodu», same herezje, herezje, które stanowiły podstawę całej taktyki bolszewickiej. Ale bez tych herezji proletariat nie może stać się hegemonem w stosunku do innych klas...” (t. II, s. 236).

Kiedy w końcu 1923 r. i na początku 1924 r. w rosyjskim i międzynarodowym ruchu komunistycznym ujawniły się poważne sprzeczności, Kostrzewa zajęła stanowisko zgodne zasadniczo z całokształtem jej koncepcji ideowej. Określić je można by w zasadniczych sprawach następująco: 1) dążenie do uniknięcia za wszelką cenę rozłamu, jako szkodliwego dla walki o cel nadrzędny — socjalizm; 2) dążenie do wzmożenia elementów demokratyzmu w życiu partyjnym w granicach, na jakie pozwalała sytuacja historyczna; 3) zrozumienie decydującej roli ruchu

rosyjskiego w Międzynarodówce Komunistycznej, ale zarazem dążenie do zachowania samodzielności partii, działających w różnych krajach.

Wyrazem poglądów ówczesnego kierownictwa polskiego ruchu komunistycznego stał się list KC KPRP, przesłany w wyniku podjętej w grudniu 1923 r. uchwały, do kierownictwa Międzynarodówki Komunistycznej i partii rosyjskiej oraz artykuł Kostrzewy ze stycznia 1924 r.

Takie stanowisko Kostrzewy i innych działaczy polskiego ruchu komunistycznego doprowadziło do wniesienia „sprawy polskiej” pod obrady V Kongresu Międzynarodówki Komunistycznej. W zasadniczym przemówieniu, wygłoszonym podczas obrad Komisji Polskiej, Kostrzewa broniła podstaw swego stanowiska, przestrzegając przed centralizacją i uniformizacją w międzynarodowym ruchu komunistycznym. Stwierdzała wówczas m. in.: „Olbrymi autorytet, jakim się cieszą towarzysze rosyjscy, jest dla nas wszystkich wielkim plusem. Ale byłby niebezpiecznym, gdyby go pojmować błędnie — gdyby zabijał wszelką samodzielność myśli” (t. II, s. 298).

W następnych dwóch latach odsunięta od udziału w kierowniczej pracy partyjnej Kostrzewa rozwijała swe myśli ideologiczne w specyficzny sposób. Z jednej strony ulegały one rozwinięciu, pogłębieniu w szczegółach. Z drugiej strony nie sposób nie zauważyć wycofywania się ze skrajnych ujęć, dążeń do niewykroczenia poza ramy, zakreślone ówczesnymi uchwałami Międzynarodówki. Trudno byłoby tu mówić o konformizmie. Koszutska nie wyrzekła się żadnego z zasadniczych elementów swej koncepcji ideowej. Na pewno jednak odległą była od postawy gabinetowego teoretyka. Świadoma olbrzymiej roli organizacji, wytworzonej przez Międzynarodówkę Komunistyczną i obiektywnie decydującej roli Związku Radzieckiego dla dalszego rozwoju ruchu komunistycznego swe myśli pragnęła głosić wewnątrz tego ruchu. Zdawała sobie sprawę ze złudności wszelkich dążeń do przebudowy społecznej, oderwanych od żywego, potężnego ruchu społecznego — to wszak było jednym z zasadniczych elementów jej koncepcji ideowej.

Zamach majowy 1926 r. i wprowadzenie dyktatury Piłsudskiego nie tylko rozpoczęło nowy okres kierowniczej działalności partyjnej Kostrzewy, ale także nowy okres jej twórczości ideowej. Zdecydowanie przeciwstawiając się ujmowaniu przewrotu jako samodzielnego ruchu drobnomieszczańskiego podkreślała jednak Kostrzewa ogromne znaczenie warstw pośrednich we współczesnej walce społecznej. Walka o te warstwy z dyktaturą Piłsudskiego, zakwalifikowaną przez Kostrzewę po pewnych wahaniach jako faszyzm — oto jej zdaniem naczelne zadanie ruchu komunistycznego. Jednocześnie jednak przewrót majowy doprowadził Kostrzewę do przekonania, iż demokracja parlamentarna jest formą raz na zawsze przeżyłą. Walka o warstwy pośrednie miała się więc toczyć przede wszystkim na gruncie społecznym. To stanowisko skłaniało Kostrzewę do lekceważenia oporu skierowanego przeciw dyktaturze Piłsudskiego ze strony partii demokratyczno-parlamentarnych, zapewne zaś przyczyniło się do szybkiego przyjęcia przez nią w 1928 r. rodzącej się, a właściwie odradzającej się tezy o socjal-faszyzmie. Być może, iż odegrały pewną rolę w niezwykle szybkiej percepcji tego hasła także obawy Kostrzewy przed znalezieniem się poza nawiasem ruchu komunistycznego, uzasadnione w okresie, kiedy ruch ten proklamował zasadniczą walkę z „odchylem prawicowym”. I znów wypadnie przypomnieć, że całokształt koncepcji Kostrzewy daleki był od przeceniania twórczej roli idei oderwanych od żywego ruchu społecznego.

Pisma i przemówienia Koszutskiej opatrzone zostały obszernym życiorysem, pióra Natalii Gąsiorowskiej, bogatym w cenne wiadomości, choć w interpretacji drogi rozwoju ideowego i politycznego Kostrzewy, dyskusyjnym. Drobiaz-

gowo opracowane odsyłacze A. Zatorskiego i A. Żarnowskiej ułatwiają wniknięcie w realia okresu, choć nie wolne są od potknięć. Ze spraw mniejszej wagi należałoby tu zwrócić uwagę np. na brak wyraźnych zasad w używaniu nazwiska lub pseudonimu, na podobny brak zasad przy polszczeniu obcych imion lub pozostawianiu ich w formie oryginalnej, na nie zawsze usprawiedliwiony brak dat urodzenia lub śmierci niektórych działaczy (np. w t. I można łatwo ustalić dane dotyczące Ströbla, Kiniorskiego, M. Londona, Modiglianigo — patrz *Meyers Lexikon*, *Encyklopedia Gutenberga*, *Enciclopedia Americana*, *New Century Encyclopedia*, *Dizionario Enciclopedico Italiano*). Razi brak oficjalnych nazw partii rosyjskich — październikowców, kadetów (patrz *Bolszaja Sowietkaja Enciklopedija*).

Z większych błędów należałoby zwrócić uwagę na błędne podanie daty ukonstytuowania się Związku Spartakusa (t. I, s. 309). Dwukrotnie mylnie poprawia się w przypisie Kostrzewę; raz sugerując jej, iż omyłkowo użyła skrótu DVP dla *Deutschnationale Volkspartei* — gdy z tekstu wynika, iż mowa o *Deutsche Volkspartei* (por. t. III, s. 17, 429); drugi raz, gdy proste wyliczenie: „niemieccy KAPD-yści, Paul, Levi, Friesland, Frossard” zrozumiane zostało jako odnoszące się w całości do grupy KAPD — w rezultacie Friesland zaliczony został naraz do zwolenników KAPD i Paula Leviego (a więc skrajnie lewej i skrajnie prawej frondy niemieckiego ruchu komunistycznego), zaś użycie nazwiska Frossarda tłumaczone jest pomyłką Kostrzewy (por. t. III, s. 352, 526).

Kilka opuszczeń można wyłapać także w indeksie nazwisk i pseudonimów. Ponieważ spodziewać się można, iż obecne, 5-ciotyśięczne wydanie nie będzie ostatnim, należałoby przed drugim wydaniem jeszcze raz bacznie przejrzeć przypisy i indeks. Niewątpliwie podniesie to jeszcze bardziej rangę interesującego i wielkim wysiłkiem przygotowanego wydawnictwa.

Jerzy Holzer

*